

Dane i wydarzenia – Komunikat Fed w centrum uwagi

Zdecydowanie najważniejszym wydarzeniem nadchodzącego tygodnia będzie posiedzenie Fed, który w środę (o godzinie 20.15) zadecyduje o poziomie stóp procentowych w USA. Rynek oczekuje, że tym razem nie dojdzie do zmian stóp, co więcej, oczekiwane jest zakończenie cyklu obniżek stóp. W związku z tym niemal pewna jest zmiana komunikatu po posiedzeniu. Pytanie brzmi, co zostanie zmienione i czy zostaną zasugerowane podwyżki stóp, a te w ostatnim czasie rynek zaczyna wyceniać. Przed decyzją Fed poznamy jeszcze indeks nastrojów konsumenckich sporządzany przez Conference Board (wtorek) oraz dane o zamówieniach na dobra trwałego użytku i sprzedaży nowych domów za maj (środa). W czwartek podane będą dane o sprzedaży domów na rynku wtórnym, jak i ostatni szacunek PKB za pierwszy kwartał (który z reguły nie budzi już zbyt dużych emocji wśród inwestorów). W piątek ostateczny odczyt wskaźnika nastrojów konsumenckich Uniwersytetu z Michigan. Przypomnijmy, iż wstępne dane sugerowały kolejny spadek wskaźnika – do 56,7 pkt.

Prawdopodobnie kończy się okres „bezczynności” dla ECB, czyli okrągłego roku, w trakcie którego nie zmieniał on stóp procentowych. Przypomnijmy, iż ostatnia zmiana była podwyżką rzędu 25 bp, po której w czerwcu 2007 r. główna stopa ECB znalazła się na poziomie 4%. Posiedzenie ECB dopiero w kolejnym tygodniu, ale to właśnie podane w najbliższych dniach dane mogą przesądzić o tym, czy podwyżka będzie miała miejsce już w lipcu.

W strefie euro podane zostaną wstępne wskaźniki aktywności gospodarczej za czerwiec. Rynek oczekuje generalnie bardzo niewielkiego wzrostu aktywności, jeszcze niższego niż w maju, kiedy indeks dla sektora produkcyjnego, a także dla sektora usług wyniósł 50,6 pkt. (odczyt indeksu powyżej 50 pkt. świadczy o wzroście aktywności). Decydujące mogą być jednak dane z niemieckiej gospodarki, zarówno odczyt indeksu Ifo, jak i wstępny szacunek czerwcowej inflacji. Te pierwsze dane poznamy już dziś (o godz. 10.00), rynek oczekuje, iż po zaskakującym wzroście z poprzedniego miesiąca indeks spadnie o 1,2 pkt. do 102,3 pkt. Wstępne szacunki inflacji podane zostaną w środę. Rynek oczekuje, że ceny w czerwcu wzrosną o 0,2% m/m, co jednak przełoży się na wzrost rocznego wskaźnika do poziomu 3,2% (z 3% odnotowanych w maju).

Przyszły tydzień to nie tylko spora dawka danych makro, ale także coraz bardziej rozkręcający się sezon publikacji wyników za drugi kwartał w USA. Wiele tamtejszych spółek kończy bowiem kwartał obrachunkowy w maju. Pierwszymi „jaskółkami” sezonu były wyniki banków inwestycyjnych, które zaskoczyły zarówno pozytywnie (Goldman Sachs), jak i negatywnie (Lehman Brothers). W tym tygodniu czekają nas publikacje wyników takich firm jak Nike, Oracle (środa, odpowiednio 0,96 i 0,44 USD oczekiwanego zysku na akcję) czy Accenture (czwartek, 0,69 USD). Tymczasem agencja Moody's obniżyła rating ubezpieczyciela emisji obligacji MBIA i to aż o 5 stopni. Takie zagrożenie było wielokrotnie dostrzegane przez rynek (o czym zresztą pisaliśmy) i w końcu zmaterializowało się – teraz zachodzi pytanie o konsekwencje dla sektora finansowego.

W Polsce dane o sprzedaży detalicznej (wtorek) i decyzja ws. stóp procentowych (środa). Oczekujemy, iż sprzedaż wzrosła w maju o ok. 15,5% r/r, zaś Rada zgodnie z oczekiwaniami rynku podniesie stopy procentowe o 25 punktów bazowych, po czym stopa referencyjna wzrośnie do poziomu 6%.

Waluty – Szansa na wybicie?

Notowania pary EURUSD już od dwóch miesięcy poruszają się w szerokim przedziale konsolidacji 1,5284 – 1,5841 i póki co trudno jednoznacznie stwierdzić, w którym kierunku może nastąpić kolejny ruch. Można jednak odnotować, iż w tym tygodniu będziemy mieć dość „zapalników”, które tę sytuację mogą zmienić. Najważniejszym jest oczywiście komunikat Fed – rynki już w chwili obecnej oczekują dwóch podwyżek stóp w tym roku, zatem wypadałoby przynajmniej zobaczyć wyraźne przeformułowanie komunikatu. Drugim jest dzisiejszy odczyt Ifo. Wreszcie, ciągle dużą rolę odgrywają notowania ropy. W sytuacji gdyby komunikat Fed był raczej łagodny (tzn. Fed ostrzegłby przed zagrożeniami inflacyjnymi, ale komunikat nie zapowiadałby jeszcze podwyżek), odczyt Ifo byłby dobry

a notowania ropy nadal rosły – byłaby szansa na wyjście górą. Przeciwny scenariusz to umocnienie dolara. Oczywiście możemy mieć mieszankę sygnałów, co mogłoby oznaczać pozostanie w kanale. Należy pamiętać, że ewentualne wyjście górą dość szybko napotka kolejne poziomy oporu – psychologiczny 1,60 i maksimum na poziomie 1,6018.

Teoretycznie najbliższy tydzień na rynku złotego powinien być interesujący. Rada Polityki Pieniężnej podejmie decyzję ws. stóp procentowych (najprawdopodobniej podwyższając je o 25 bp), ponadto NBP przedstawi projekcję inflacyjną, a wcześniej mamy jeszcze dane o sprzedaży detalicznej. Notowania złotego zdają się jednak coraz bardziej uodparniać na krajowe informacje. W minionym tygodniu złoty dość wyraźnie zyskiwał mimo źle wyglądających danych o produkcji przemysłowej czy niższej dynamice wynagrodzeń. W ciągu tygodnia kurs USDPLN obniżył się z poziomu 2,1945 do 2,1540, zaś EURPLN z 3,3850 do 3,3625. Wydaje się więc, że również w tym tygodniu dla rynku większym impulsem niż choćby decyzja Rady, byłoby wyklarowanie się sytuacji na parze EURUSD.

Surowce – Zmienność na szczytach

Choć notowania ropy zatrzymały się ostatnio na wysokich poziomach, nie można nazwać tego ciszą przed burzą. W ciągu ostatnich dwóch tygodni mieliśmy bowiem aż 11 silnych kilkudolarowych ruchów, w obydwu kierunkach rzecz jasna. Informacje im towarzyszące często można było jedynie „dopasować” do obserwowanego ruchu, lub w najlepszym przypadku były one dla rynku pretekstem. Tak jak choćby podwyżka cen detalicznych w Chinach czy zapowiedzi Arabii Saudyjskiej o zwiększeniu dostaw. Żadna z tych informacji nie zdołały przekonać rynku do korekty i w następstwie (przy kolejnym udziale nigeryjskich rebeliantów atakujących instalacje naftowe) na zakończenie tygodnia mieliśmy wzrost cen powyżej 135 USD za baryłkę. Generalnie mamy więc sporą zmienność pomiędzy poziomami 130,40 – 139,20 USD za baryłkę Brenta, choć większość ruchów zamyka się pomiędzy 131,50 – 137 USD.

Przemysław Kwiecień
X-Trade Brokers Dom Maklerski S.A.
Przemyslaw.kwiecien@xtb.pl